

JOSEF FRAIND

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, pochody pierwszomajowe, milicja bundowska, bójki

Pochody pierwszomajowe i milicja bundowska w przedwojennym Lublinie

1 maja przeważnie było tak – związki zawodowe wychodziły ze swojego lokalu ze swoim sztandarem, potem się zbierały na centralnym placu. [Lokale były na] Szerokiej 24, Rybnej 8, Ruskiej 34, Szerokiej 1, różnego rodzaju lokale. A były lata, że organizowaliśmy razem z PPS-em, to wtedy już przeszliśmy przez Krakowskie Przedmieście z orkiestrą, ze sztandarami, z pieśniami i tak dalej. No, zawsze się kończyło bójką. Nie wiem, czy ta bójka była sprowokowana przez policję, czy przez studentów z KUL-u. Wiem tylko, że nasz pochód, tam gdzie były dzieci, był okrążony przez milicję bundowską, żeby nie napadli na nas. Tak to wyglądało.

Bund miał różnego rodzaju związki zawodowe: transportowców, metalowców, piekarzy, rzeźników, garbarzy. Każdy związek zawodowy przydzielił pewną ilość ludzi do milicji bundowskiej. Oprócz tego była również grupa szturmowa z Cukunftu. To młodzi ludzie, lat osiemnaście, dwadzieścia, przed wojskiem albo po wojsku. Tak że byli wojacy, milicja ogólna bundowska i była grupa szturmowa z Cukunftu. Trzeba było przeciwstawić się, nie dać sobie pluć w twarz.

Data i miejsce nagrania	2006-12-17, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"